

# 2cztery7, Mamoo

Po tym kawałku rodzice powiedzą mi - synu!  
Rodzice dziewczyn wyzwą od skurwysynów  
Bać się swych czynów, wiem to skądinąd  
Wiem, co to post w łóżku, wiem, co to postinor  
Mimo to wiem, będę naprawdę dobrym tatą  
Gdy one to mówią, biorę poprawkę na to  
Że będą chciały złapać mnie na wychów  
Więc zanim z nimi skończę, kończę im w przełyku  
Proszki, latex, napędzamy kapitalizm  
Tu mamę i tatę dzieci później poznały  
Z resztą mam dla nich niespodziankę taką  
Kilka mam jest na oku, wybierzcie nią z tatą  
Zanim zaczną myśleć o ciągłości gatunku  
Dorobi się ich kilku, kilku rachunków, wiesz  
One wszystkie myślą tak samo  
Spytaj córkę, co robi, by nie zostać mamą  
Mamoo! zapytasz, kim był tata  
Tatoo! powiesz, czemu w tych latach  
Nie myślałeś, że bycie głową rodziny  
Bo nie chciałem mieć dzieci z poczuciem winy  
Mamoo! czy na ciebie ktoś tak woła?  
Tatoo! czy na ciebie ktoś tak woła?  
A ja nie chcę teraz odrabiać tej lekcji  
Konceptualny numer o antykoncepcji  
Pokazywała koleżankom z dumą brzuch  
Dwóch chłopców i ślub już! powtórz!  
Jak to? przestań, męczą mnie głupie żarty  
Powiedział - jakie dziecko? jakie bądź otwarty? (co?)  
Dziewczyno! co ty masz w głowie? (nic!)  
To jak ja w portfelu, powiedz - dokąd chcesz iść?  
Ze mną możesz, jak to mówią, załatwić to  
Naprawić błąd, wybrać mniejsze zło  
Bo jakie jest wyjście? darł japę  
A ona tam stała płakała, bo знаła datę  
To już osiem tygodni, może dziewięć  
Proszę przypomnij sobie - mówił  
Ja nie wiem, jadłaś pigułki, to ja olałem gumkę  
Zbladła, celowo odstawiła je na półkę  
Łajza, jak mogła? - myślał tak często  
Lubił ją, ale dać złapać się na dziecko?  
Ona tak naiwna, on tak przebiegły  
On już w Stanach, ona mieszka u krewnych  
Dziecko w drodze, co robić? orient!  
Nie pytaj mnie, skąd znam takie historie  
Jest tyle sposobów, by założyć rodzinę  
Znam szczęśliwców i znam matkę z synem  
Znam matkę z trojgiem, wierz mi  
Konceptualny numer o antykoncepcji  
Mamoo! zapytasz, kim był tata  
Tatoo! powiesz, czemu w tych latach  
Nie myślałeś, że bycie głową rodziny  
Bo nie chciałem mieć dzieci z poczuciem winy  
Mamoo! czy na ciebie ktoś tak woła?  
Tatoo! czy na ciebie ktoś tak woła?  
A ja nie chcę teraz odrabiać tej lekcji  
Konceptualny numer o antykoncepcji  
Dla każdego z nas taki czas przyjdzie  
Przyjdzie czas na poważne decyzje  
Czy wyjdiesz za mnie? patrz jak czas leci  
Kochanie, czy zostaniesz matką moich dzieci?  
Z tą bajką pożegnałem się już dawno  
Już dawno zdążyłem oswoić się z prawdą  
Dziecko to skarb, bo nie pochodzi od bociana  
Dziecko to miłość, to tata plus mama

I chcę, by tak było - to trudne w tych czasach  
Chcę, by z miłości był mały Stasiak  
Żeby nie patrzył jak ta miłość wygasa  
Żeby nie płakał, tak jak płakał tata  
Mijają lata i chciałbym, by mi wyszło  
Powoli snując z tobą plany na przyszłość  
Porażeni tą iskrą nie z dnia na dzień  
Podejmiemy tą decyzję razem